

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania E. L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

o emeryturę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 lutego 2017 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 17 lutego 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2. zasądza od skarżącego E. L. na rzecz strony pozwanej 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 17 lutego 2016 r. oddalił apelację skarżącego wnioskodawcy E. L. od wyroku Sąd Okręgowego w R. z 1 września 2015 r., który oddalił jego odwołanie od decyzji pozwanego organu rentowego odmawiającej mu prawa do emerytury wobec niewykazania 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Spór obejmował zatrudnienie w [...] Transportu [...] w R. i kwestię czy wnioskodawca wożąc krew wykonywał pracę w szczególnych warunkach jako kierowca samochodu uprzywilejowanego w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, czyli z działu VIII (W transporcie i łączności), poz. 2, wykaz A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku

emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołania wnioskodawcy od decyzji pozwanego, gdyż nie wykazał aby w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w szczególnych warunkach. Pracodawca nie potwierdził zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach w spornym okresie. Z dokumentów wynika, że wnioskodawca był kierowcą samochodu nieuprzywilejowanego, w tym także służącego do przewozu krwi. Nie sposób jednak przyjąć zatrudnienia w szczególnych warunkach. Brak jest dokładanych dat, wskazujących początek i koniec takiej pracy a po drugie samochód, którym wnioskodawca wówczas kierował tylko w sytuacjach, gdy przewoził krew w nagłych przypadkach, dla potrzeb szpitali, na „tzw. cito” uznawany był za pojazd uprzywilejowany. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji uznał w całości za prawidłowe ustalenia faktyczne jak i ocenę prawną Sądu Okręgowego. Wnioskodawca nie przedłożył świadectwa pracy w szczególnych warunkach, a w złożonym świadectwie brak adnotacji o jego zatrudnieniu w warunkach szczególnych w spornym okresie. Zgodnie z przepisami pojazdami samochodowymi uprzywilejowanymi mogły być karetki sanitarne pogotowia ratunkowego na podstawie zezwolenia administracyjnego uprawniającego do korzystania z przywilejów w ruchu drogowym. Z twierdzeń wnioskodawcy nie wynika aby były spełnione wymogi co do zezwolenia administracyjnego oraz opinii policyjnej. Nie jest słuszne utożsamianie pojazdu uprzywilejowanego z pojazdem posiadającym wyposażenie czy wygląd zewnętrzny, charakterystyczny dla niego. Do obowiązków wnioskodawcy należał transport materiałów medycznych oraz krwi. Brak dowodów na to, by odbywało się to w ruchu „pojazdu uprzywilejowanego”. Pojazd kierowany przez wnioskodawcę poruszał się w ruchu drogowym na tych samych zasadach co pozostali uczestnicy ruchu drogowego, co przesądza o niemożności uznania wykonywania pracy za pracę w warunkach szczególnych. O ile w przypadku karetek pogotowia regułą było poruszanie się tych samochodów jako pojazdy uprzywilejowane, to w przypadku pojazdu kierowanego przez wnioskodawcę miało to charakter co najwyżej sporadyczny. Przystosowanie pojazdu, którym kierował wnioskodawca, do jazdy po drogach publicznych jak pojazd uprzywilejowany oraz gotowość kierowcy do kierowania (w czasie pracy) takim pojazdem nie przesądzają jeszcze, wbrew

oczekiwaniom odwołującego, że kierowca świadczy wówczas stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych. Wnioskodawca nie świadczył więc pracy w warunkach szczególnych z wykazu A, dział VIII, poz. 2 „z punktu widzenia rzeczywistego charakteru pracy”. Potwierdza to zaświadczenie WSPR z 18 lipca 2013 r.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) – art. 184 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na pierwszą i drugą podstawę przedsądu – art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

Istotne zagadnienie prawne ujęto w pytaniu – Czy praca kierowcy karetki sanitarnej służącej do transportu krwi, wykonywanego także przy użyciu sygnalizacji dźwiękowej i świetlnej przy możliwości niezastosowania się do przepisów o ruchu drogowym, z uwagi na konieczność szybkiego dotarcia do jednostki potrzebującej krwi (możność niezastosowania się do pierwszeństwa przejazdu wyznaczonego przez znaki drogowe czy sygnalizację świetlną, jazdę z naruszeniem zasady ruchu prawostronnego czy np. jazdę „pod prąd” drogami jednokierunkowymi), w której wymagane jest zachowanie szczególnej ostrożności, a więc wzmożonej, w dużym stopniu absorbującej uwagę i przez to wyczerpującej psychofizycznie, stanowi pracę w warunkach szczególnych, o której mowa w rozporządzeniu?

Druga podstawa przedsądu wskazuje na potrzebę wykładni przepisów § 2 ust. 1, § 4 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w związku z art. 4 ust. 1 pkt 15 ustawy Prawo o ruchu drogowym z 1 lutego 1983 r. i art. 32 pkt 38 ustawy Prawo o ruchu drogowym z 20 czerwca 1997 r. Powyższe przepisy budzą poważne wątpliwości w zakresie w jakim odnoszą się do pracy kierowcy pojazdu uprzywilejowanego w ściśle określonych sytuacjach, tj. w razie, gdy pojazd taki uczestniczy w akcji związanej z ratowaniem życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia lub w razie konieczności zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, a zatem *de facto* nie można przyjąć, że praca kierowcy pojazdu uprzywilejowanego jest wykonywana w sposób ciągły (stale). Zatem w ocenie skarżącego istnieje potrzeba

wykładni przepisów, celem określenia przesłanek jakie musi spełniać praca kierowcy pojazdu uprzywilejowanego, by mogła zostać uznana za wykonywaną „stale” w rozumieniu powołanego przepisu. Powyższe przepisy wywołują także rozbieżności w orzecznictwie. Jako przykład rozbieżności wskazano wyrok objęty skargą i wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z 22 grudnia 2015 r., III AUa [...]. W konkluzji stwierdzono, że istnieje potrzeba wykładni § 2 ust. 1 w związku z § 4 w związku z przepisem z poz. 2, dział VIII, wykaz A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. celem oceny i udzielenia odpowiedzi na pytanie czy używanie pojazdu jako uprzywilejowanego musi mieć charakter stały, permanentny by spełnione zostały przesłanki z § 2 ust. 1 uprawniające do wcześniejszej emerytury.

Pozwany wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony.

Istotne zagadnienie prawne nie spełnia się z dwóch przyczyn. Po pierwsze nie ma rangi istotnego zagadnienia prawnego, gdyż sformułowana kwestia nie wykracza poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa. W przeciwnym razie funkcja tej szczególnej podstawy przysądu nie będzie miała granic i postępowanie kasacyjne stanie się kolejną (powszechną instancją). Istotne zagadnienie prawne nie może być redukowane do wszelkich wątpliwości prawnych, gdyż wówczas będzie tyle istotnych zagadnień prawnych ile sporów wykładniczych na tle stosowania wykazu pracy w szczególnych warunkach z rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach. Po wtóre warunkiem istotnego zagadnienia prawnego jest to, że występuje w sprawie (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). O rozstrzygnięciu w sprawie przesądziła kwestia faktyczna, czyli ustalenie, że wnioskodawca nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach, czyli, że jego zatrudnienie nie było wypełnione tylko pracą polegającą na wożeniu krwi (codziennie i w pełnym wymiarze czasu pracy). Wówczas nie ma podstaw do

stwierdzenia pracy w szczególnych warunkach ze względu na warunek z § 2 ust. 1 rozporządzenia, czyli pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze. Sądy ustaliły, że wnioskodawca woził krew, jednak nie wykonywał tego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Takie są ustalenia i skarga ich nie podważa (nawet w zakresie podstawy kasacyjnej brak jest zarzutu procesowego). Ustalenia faktyczne wiążą w ocenie podstawy przedsądu. W przeciwnym razie zachodziłby dysonans między etapem przedsądu i późniejszym rozpoznaniem skargi z ograniczeniem wynikającym z art. 398¹³ § 2 k.p.c. a także z art. 398³ § 3 k.p.c. O oddaleniu odwołania i apelacji zdecydowało rozstrzygnięcie, że wnioskodawca nie wykonywał pracy z działu VIII, poz. 2, stale i w pełnym wymiarze. Stacja Pogotowia nie potwierdziła spornego okresu jako zatrudnienia w szczególnych warunkach.

Powyższe przenosi się na ocenę drugiej podstawy przedsądu, gdyż skoro nie ustalono, że wnioskodawca przewoził tylko krew (stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku), to wykładnia przepisu z poz. 2, dział VIII, wykaz A nie ma pierwszoplanowego znaczenia w aspekcie zakładanych we wniosku kontrowersji wykładniczych. Mimo wskazania na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z 22 grudnia 2015 r., III AUa [...], dalej aktualna byłaby jedynie wykładnia oraz stosowanie tego przepisu do kierowcy przewożącego krew, czyli również i w tym przypadku sprawa nie wykracza poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa. We wniosku zestawia się bowiem kilka przepisów, co jedynie potwierdza, że chodzi o zastosowanie prawa w określonej (indywidualnej) sytuacji. Wówczas kontrola prawa należy do podstaw kasacyjnych a na etapie przedsądu do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Do tej podstawy przedsądu wniosek nie odwołuje się i nie twierdzi, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Z tych motywów, z braku zasadnej podstawy przedsądu, orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.